

# Generalissimus J. STALIN

dziękuje za życzenia

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Towarzysza B. Bieruta  
Warszawa

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie mego podziękowania za Wasze pozdrowienia i przyjacielskie życzenia z okazji moich urodzin.

J. STALIN

\*

Do Prezesa Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Towarzysza J. Cyrankiewicza  
Warszawa

Dziękuję Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i Wam, Towarzyszu Premierze, za pozdrowienia i najlepsze życzenia nadesłane z okazji moich urodzin.

J. STALIN

## 76 rocznica urodzin Wilhelma Piecka



Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej  
przewodniczący SED towarzysz WILHELM PIECK  
obchodzi 76 rocznicę swoich urodzin

BERLIN. Dnia 3 stycznia 1952 r. obchodził 76 rocznicę urodzin Wilhelm Pieck — prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze wszystkich stron NRD, z Niemiec Zachodnich i z zagranicy nadeszły pod adresem dostojnego jubilata serdeczne życzenia. Demokratyczny Berlin oraz wszystkie miasta NRD przybrały odświętną szatę. Gmach państwowy i domy prywatne udekorowano flagami.

W przeddzień, dnia 2 bm., odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu dokumentarno-historycznego pod nazwą „Wilhelm Pieck — droga życiowa naszego prezydenta”. Na premierze obecni byli: prezydent Izby Ludowej — Dieckmann, rząd z premierem Grotewohlem na czele, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontroli, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Wszystkie dzienniki demokratyczne zamieściły na czołowych stronach portrety Wilhelma Piecka, teksty deszcz gratulacyjnych oraz artykuły, poświęcone jego ofiarnej działalności jako wybitnego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej i meza stanu. Premier NRD Grotewohl w artykule na łamach „Tagesche Rundschau” stwierdza, że Wilhelm Pieck jest wielkim symem narodu niemieckiego oraz znany jest na całym świecie jako nieustraszonego bojownika o pokój, postęp, demokrację i socjalizm.

Wicepremier NRD i sekretarz generalny SED Walter Ulbricht omawia w dzienniku „Neues Deutschland” historyczne zasługi prezydenta Piecka jako obrońcy jednoci narodu niemieckiego.

Złogi robotnicze przysyłają życzenia prezydentowi Pieckowi donosząc równocześnie o podjęciu dla uczczenia 76 rocznicy jego urodzin zobowiązań produkcyjnych.

Rocznice urodzin prezydenta Piecka obchodzą również w jego imieniu rodziny — Guben, gdzie oddana została wkrótce do użytku nowa szkoła podstawowa jego imienia.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 5 (804) Rzeszów, sobota 5, niedziela 6 stycznia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Sfałszowany amerykański plan „akcji zbiorowych” planem przygotowania wojny

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej  
Zgromadzenia ONZ w dniu 3 stycznia 1952 r.

PARYŻ. Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 3 stycznia 1952 r. szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Jak wszyscy pamiętamy, sprawa tzw. „akcji zbiorowych” została rozpatrzona już w ubiegłym roku na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem rezolucji znanej pod fałszywą nazwą: „Jedność na rzecz pokoju”. Rezolucja ta została naszpikowana obłudnymi frazesami o konieczności uśmierzania groźby wojny. W rzeczywistości rezolucja ta stanowiła program przygotowania nowej wojny oraz zmierzala do wytworzenia wszystkich warunków niezbędnych do prowadzenia takiej wojny, do urzeczywistnienia tego celu.

Uchwalenie tej rezolucji pozostaje niewątpliwie w związku z agresją amerykańską w Korei. Agresja ta wykazała z jednej strony bezradność awantury rozpetanej przez sprawców tej wojny — monopolistów amerykańskich,

z drugiej zaś — ich niezdolność do podolania o własnych siłach wytworzonej sytuacji militarnej, bez wciągnięcia do tej awantury wojennej innych państw, uzależnionych ekonomicznie i politycznie od Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzeniem związku między agresją amerykańską w Korei a zeszlortowaną rezolucją pod nazwą „Jedność na rzecz pokoju” oraz projektu tak zwanej „akcji zbiorowych” było zarówno przemówienie sekretarza stanu USA p. Achesona, wygłoszone z okazji Nowego Roku w Nowym Jorku, jak i wczorajsze przemówienie niektórych aktorów wspomnianej rezolucji, powołujących się otwarcie na wydarzenia w Korei, jako na okoliczność, która powołała do życia zarówno rezolucję „Jedność na rzecz po-

koju”, jak i obecną projekt tzw. „akcji zbiorowych”.

Ażebw nadać amerykańskiemu interwencji zbrojnej w Korei charakter szerokiej, jeśli nie powszechnej „pomocy” marionetkowemu reżimowi lisymanowskiemu. Sprawozdanie przedstawia sprawę tak, jak gdyby 47 krajów — członków ONZ — wraz z dwoma krajami nie należącymi do ONZ postanowiło wziąć udział w akcji tzw. „pomocy” i jakoby wiele innych krajów postano-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przemówienie noworoczne Prezydenta Gottwalda

PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wygłosił z okazji Nowego Roku przemówienie radiowe do narodu.

Charakteryzując sytuację międzynarodową w r. 1951 prezydent Gottwald podkreślił, że mimo gorzkich wysiłków kół rządzących Stanów Zjednoczonych, ich plany w ubiegłym roku zostały udermionione. Należy to zawdzięczać przede wszystkim wielkiemu światowemu ruchowi obróńców pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele.

— My w Czechosłowacji — powiedział prezydent Gottwald — znajdujemy się na jednej z czołowych pozycji obozu pokoju. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że wszystko co się wokół nas dzieje, musi mieć wpływ na naszą sytuację wewnętrzzną. Dziś o sprawie pokoju walczymy w naszym odcinku budując i wzmacniając republikę ludowo — demokratyczną oraz jej potęgę polityczną i gospodarczą, budując nowe społeczeństwo socjalistyczne, a przede wszystkim jego gospodarcze fundamenty.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Gottwald oświadczył: — Naszym wspólnym życzeniem jest abyśmy w tym roku wraz z całą ludnością kuli ziemskiej obronili pokój i możliwość pokojowego budownictwa, ażeby nasza Republika Ludowo — Demokratyczna w trwałym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stawała się coraz potężniejsza i coraz bardziej kwitnąca, a-

żeby nasza gospodarka wzmacniała się a produkcja przemysłowa i rolna wzrastała w szybkim tempie. Uczynmy wszystko, co w naszej mocy, ażeby to osiągnąć. Pracujemy energicznie, żeby życie naszych rodzin, naszych dzieci, naszych żon i matek stało się w tym roku jeszcze bardziej radosne!

Oto moje noworoczne życzenia dla was wszystkich!

## Budowniczość MDM wzmogą wysiłki w trzecim roku sześciolatki

WARSZAWA. Ołbrzymie i trudne zadania stawia przed sobą budująca Marszałkowską Dzielnicę Mieszkanową trzeci rok planu 6-letniego. Oddać do użytku wykończoną całkowicie utworzą część nowej dzielnicy, rozpocząć budowę gmachów o kilkuset tysiącach kubatury nowej serii MDM — realizacja tego programu wymaga pełnej mobilizacji środków technicznych, wysiłków całej załogi.

„Mobilizacja ta musi rozpocząć się już teraz, na progu nowego roku — by zapewnić pełne wykonanie planu!” — stwierdza na specjalnie zwołanej w tym celu naradzie, naczelny inżynier budowy MDM — inż. Danilewicz.

Narada, jaka odbyła się w dniu 4 bm. zgromadziła personel techniczny poszczególnych odcinków robót.

Naczelny inżynier pokrótce za począł zebranych ze szczegółowo planem robót na najbliższe miesiące. „Pierwszy odcinek budowy MDM — od Wilczej do Pia-

cu Zbawiciela — musimy oddać całkowicie gotowy w III kwartale br. każdy dzień pracy niewłaścicie wykorzystany udział nam realizację zadań. Dlatego też przygotowania nasze muszą być przeprowadzone w ten sposób, by praca załóg mogła być wykonywana bez żadnych przeszkód”.

Najpoważniejsze prace są do wykonania na samym placu MDM. Trzeba tutaj przygotować wykopy pod fundamenty jeszcze trzech bloków, w przeciągu 3 miesięcy wybudować i oddać do użytku całkowicie wykończoną budynek o łącznej kubaturze 90 tys. m sześć. Zadanie jest trudne, jeśli wziąć pod uwagę zbliżający się okres mrozów, kiedy to, zgodnie z harmonogramem miesięcznym trzeba będzie betonować 2-3 kondygnacje konstrukcji gmachów.

## LIST Kim Ir-sena do obywateli Szczecina

WARSZAWA. W Szczecinie, podczas wieceu sprawozdawczego z pobytu delegacji polskiej w Korei, która zawiadza dary społeczeństwa polskiego dla dzieci tego kraju, uczestnicy zebrania uchwaliли list do wodza koreańskich mas ludowych — Kim Ir-sena.

W odpowiedzi na list, premier Kim Ir-sen przesłał obywatelom Szczecina telegram następującej treści:

„Droży Towarzysze! Życzę Wam dużo powodzenia w wytrwałej, pokojowej pracy, prowadzącej do rozwoju Polski Ludowej i w walce o trwały pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom do nowej wojny”.

## Odnaczenie Iwana Tewosjana Orderem Lenina

MOSKWA. W związku z 50-leciem urodzin oraz za zasługi dla państwa radzieckiego i w dziele rozwoju przemysłu metalurgicznego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR i ministra przemysłu hutnictwa żelaza — Iwana Tewosjana Orderem Lenina.

## Projekt rezolucji radzieckiej w Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych

PARYŻ. 3 stycznia na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, rozdano wszystkim delegatom projekt rezolucji, złożony przez delegację ZSRR.

PROJEKT TEN GŁOSI:

„Wyhodując z założenia, że podstawowym zadaniem ONZ jest zapewnienie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i z uwagą na to, że zgodnie z Kartą Główną, odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego spoczywa na Radzie Bezpieczeństwa — Zgromadzenie Ogólne:

- 1 postanawia znieść komitet akcji zbiorowych.
- 2 zaleca Radzie Bezpieczeństwa, zgodnie z artykułem 28 Karty, niezwłoczne zwolnienie periodycznego posiedzenia dla omówienia sprawy podjęcia takich kroków, któreby mogły zapewnić zlikwidowanie obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych i ustanowienie przyjaznych stosunków między krajami:

Na periodycznym posiedzeniu należy w pierwszej kolejności rozpatrzyć sprawę kroków, jakie winna podjąć Rada Bezpieczeństwa, ażeby przyczynić się do pomyślnego zakończenia toczących się w Korei rokowań w sprawie położenia kraju działaniami wojennymi.

Przewodniczący komisji oświadczył, że proponuje zakończenie dyskusji nad omawianą sprawą w ciągu 4 stycznia oraz odbycie głosowania bądź jeszcze w dniu 4 stycznia, bądź też na porannym posiedzeniu 5 stycznia.

## Zwycięski meldunek hulników radzieckich

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała meldunek ministra przemysłu hutnictwa żelaza ZSRR — Iwana Tewosjana o przedmiernym wykonaniu przez hulników radzieckich planów produkcyjnych w 1951 r.

W dniu 27 grudnia 1951 r. hulnicy radzieccy zakończyli realizację planu wytopu surowki, a w dniu 31 grudnia — wytopu stali.



Wyrównać co do kilograma zaległości w zbożu

Jednakowo obowiązek gromady Tuszów Narodowych i Płuty

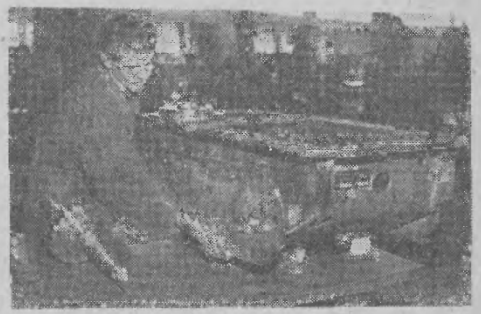
Uwolnienie poszczególnego powiatu z młoków i odsypów nie jest równoznaczne z wykonaniem przez ten powiat rocznego planu skupu zboża. Wśród gmin i gromad znajdują się jeszcze wiele takich, które nie osiągnęły nawet 90% planu. Są również gromady, które plan skupu wykonały w ogólnym tonażu, ale nie wszyscy z nich gospodarstwa wywiązały się w całości z obowiązku sprzedaży zboża. Praca masowo-polityczna wśród chłopów zalegających ze sprzedażą zboża musi być prowadzona daleko i nieszablonowo rozmachem a nie chwalem ostatni kilogram planu gromadzkiego i wymiaru każdego chłopca będzie dostarczony do magazynu spółdzielczego.

Chłop winien zrozumieć, że jak cenna jest każda tona węgla, stali czy cementu dla rozwoju naszej gospodarki narodowej, tak nie mniej ważna jest każda tona zboża dostarczona na punkt skupu. W Tuszowie Narodowym zaległości w tonażu ogólnym i wśród gospodarstw indywidualnie są duże. W tej gromadzie od początku skupu zboża przebiega słabo. Podstawowa organizacja partyjna w Tuszowie Narodowym posiadającym ponad 200 gospodarstw liczy tylko (dostawczo) 3 członków. Od 5 miesięcy nie ma tutaj soltysa. Pełniący obowiązki zastępcy soltysa Cz. Markowski pracuje w Zakładach Mięsnych w Deblicy i nie ma czasu poświęcić się sprawom gromadzkiemu. Zespół zmiany wykazał zbrzydną słabość w łamaniu oporu buraczy i spekulatorów, którzy próbowali się uchylać od obowiązku sprzedaży zboża. W Tuszowie Narodowym przynajmniej bezpodstawnie częściej ulicy Antoniemu Mrziowski, Jadwidzie Jasińskiej, Władysławowi Witkowi i Wojciechowi Winjarzowi s. Michała, które po rozpatrzeniu odruczył zespół powiatowy. Wymienieni mieli wyjazd od

1-2 tony i sprzedażi dotychczas po 50 - 60 proc. wyznaczoną ilość, a zalegają z resztą. Brak należytego przygotowania politycznego i organizacyjnego gromady do akcji, niezbędna praca wśród chłopów, wroga postawa kulaków, wroga wahanja pewnej części średniaków to podstawa w przyczyn, które opóźniają w Tuszowie Narodowym skup zboża. Przybywie do gromady robotników Andrzeja i Tadeusza Miłkowskich, naftowców z Gorlic, oraz Eugeniusza Zawojskiego ze Stalowej Woli wspomnieli i ubojawili miejscowy nieliczny aktyw. Robotnicy zrobili dużo. W okresie ich 10 tygodniowego pobytu w Tuszowie Narodowym dostawy zboża wzrosły prawie o 50 proc. w stosunku do planu rocznego. W gromadzie tej jest 55 gospodarstw z 3 ha i le na okół sprzedaży zboża państwu. Od 3-5 ha jest 30 proc. a od 5 wazny 15 proc. Te gospodarstwa mają największe zaległości w zbożu. Np. J. Biaśna na wymiar 2.166 kg sprzedał doptera połowę zboża. Zofia Treła na 2.315 kg ma dostarczyć na punkt jeszcze 599 kg

zboża, a gospodarstwo kościelne zwleka. Jeszcze z dostawą ponad 18 q zboża. Jak wszędzie tak i tutaj wróg klasowy próbował się wykreślić od obowiązku sprzedaży zboża innych do tego namówić i swój opór usprawiedliwić tłumacząc, że nie ma zboża. Rzeczywistość zaprzecza całkowicie tej kulakiej propagandzie. A. Winjarz, J. Mróz i M. Tomicki po ukaraniu ich grzywną po 600 zł odwieźli wyznaczone im wymiarem ilości zboża w wysokości od 1100-1250 kg na punkt skupu. Obszar za sieć w Tuszowie Narodowym na 1950 51 oraz przeciętna wydajność ziób z hektara porównane z planem gromadzki skupu i z potrzebami własnymi gospodarstw wykazuje dobitnie zupełną realizację planu.

Ustawa o skupie zboża mówi że od obowiązku sprzedaży zboża państwu nikt nie będzie zwolniony. Ulei przynawane są jedynie za ponadplanową sprzedaż trzody chlewniej, w wypadkach klęsk żywiołowych oraz liczym rodzinom. Wszyscy ci chłopci, w Tuszowie Narodowym i Płutach, którzy mają jakiegokolwiek zaległość po 1 kg, 5 kg, 20 kg, czy po 600 kg lub więcej zobowiązani są jednakowo jak najryjli; wyrównać zaległości. Planowe dostawy zboża to nie tylko podopieczniostwo się ustawie, to także wpraw narciotyzmu mas chlewniczy, ich przywiązania do władzy ludowej i stosunku do sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trud robotnika przemysłowego musi być poparty przez pracujących chłopów. Za daniem planu 6-letniego, budowa podława socjalizmu w naszym kraju musi być realizowane wspólnie w walce z trudnosojami i wrogiem klasowym.



Fabryka Maszyn Górniczych w Płotrowcach produkuje różnego rodzaju maszyny i urządzenia górnicze, w tym wż wzorów radzieckich kombajny węglowe. Na zdjęciu: Monter brygady Antoniego Braszczoka, Gerard Pojda montuje blachę do podwórza wrębarki chodnikowej. Brygada wyabia zespołowo 160 procent normy. CAF - fot. Kondrad

Z Konferencji Powiatowej w Jarosławiu

O wzmocnienie i wzrost spółdzielni produkcyjnych

W ostatnich dniach grudnia ub. roku obradowała w Jarosławiu Konferencja Powiatowa z konferencji wzięli udział kierownik Wydziału Organizacyjnego KW tow. PIASECKI i kierownik Wydziału Rolnego tow. SABIK. Sprawozdanie z pracy partyjno-organizacyjnej i polityczno-masowej w powiecie jarosławskim wygłosił i sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Kiebiński.

Analiza tych zagadnień musi slaby doprowadzić do jednego wniosku: pewne organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych nie wiazały umiejętnie zagadnień gospodarczych z politycznymi i zaniedbując prace masowo-polityczne, nie wpłynęły na wzmocnienie polityczne spółdzielni oraz na wzrost ich członków, nie wpłynęły na powstanie nowych spółdzielni.

Centralnym zagadnieniem dyskusji na Konferencji Partyjnej były sprawy dotyczące spółdzielni produkcyjnych. Jest to uzasadnione, ponieważ powiat jarosławski ma charakter rolno-tyczny i posiada na swym terenie 21 spółdzielni produkcyjnych, stojąc pod tym względem na pierwszym miejscu w naszym województwie.

Brak powłazania przez organizacje partyjne zagadnień gospodarczych z politycznymi uwalnia się wycznie w spółdzielni produkcyjnej w Wysocoku.

Wypowiedzi delegatów na temat osł-nień gospodar- czych spółdzielni, wykazywały dobitnie wzrost gospodarki zespolejnej nad indywidualną. Spółdzielnie produkcyjne w tym powiecie uzyskały w produkcji zboża wysoką wydajność z ha, a w zbiorach burak cukrowy członkowie spółdzielni Wieleń i osięgólni nawet w roku 1951 rekordowe wyniki w skali krajowej - 1.110 kwintalów z ha.

Tak np. niewykorzystanie przez trzy tygodnie nowej maszyny do młocenia zboża w tej spółdzielni było nie tylko niedo- cignięciem gospodarczym. Nie została ona wykorzystana ponie- waż członkowie spółdzielni nie wyszli do pracy, członkowie partii także nie pracowali i nie us- tawiali zachęć innych, a sekretarz organizacji partyjnej w Wy- socoku dawał zbyt przykład chlo- pom, zalegając z dostawą zboża i z premiowaniem propozycje wstąpienia na członka spółdzielni. (Po interwencji Komitetu Powiatowego, sytuacja ta ulega zmianie).

W swoich wypowiedziach delegaci poruszyli sprawy aktualne i przejawili troskę o wzmocnienie spółdzielni produkcyj- nych, zwłaszcza słabszych, jak w Surochowie czy w Wysocoku. Dużym brakiem dyskusji było jednak niedostateczne wzięcie przez delegatów zagadnień gospodarczych z politycznymi, za- trzymanie się niekiedy na osiągnięciach bez wskazania po- pełnionych błędów i niedociągnięć.

Nie więc dziwnego, że przy braku pracy politycznej w tej gromadzie wróg miał otwarte drogi do członków spółdzielni i czuściej ich wódką odciągał od pracy.

Ujawniło się to w tym, że nie którzy delegaci, mówiąc o osiągnięciach gospodarczych, nie analizowali przyczyn słabego wzrostu ilościowego członków spółdzielni i nie omawiali pracy komitetów założycielskich o-

Jak wykazała dyskusja, wry- padki upiania przez wy- padki elementu członków, spół- dzielni produkcyjnych, pracowni- ków PGR i aparatu handlowe- go nie należą niestety do rzad- kich w powiecie jarosławskim. Zagadnienie to poruszyli kilku towarzyszy jak Witkowski, Hew- kalukwa, Sławiński, Rogala, Wodniak, Mazur i Kiełtyka.

Wypowiedzi tych towarzyszy wskazywały wyraźnie, że w po- wiecie jarosławskim wróg wy- cignął z arsenału środków do walki o dezorganizację życia gospodarczego wódkę i poje- nia umiejętnie wybranych ludzi wyrządza szkody naszemu państwu.

Na Konferencji Powiatowej w Jarosławiu poruszono w dyskusji wiele tematów i zagadnień, których nie było oczywiście zagadnieniem głównym. Z trzy- maniem się jednak na nim spe- cjalnie, bo w przeciwieństwie do innych konferencji, gdzie zagadnienie to występowało tylko sporadycznie, temat ten omówiło kilku delegatów.

Wstępuje to na fakt, że wzmocnienie spółdzielni produkcyj- nych i zakładanie nowych wy- runkowane jest, przy możli- nej pracy politycznej, nie tylko walką z wrogiem klasowym - pozostawiając przetrwać wroga w ukryciu - ale przez demasko- wanie ich kombinatorów, którzy pod maską urzędniczej przez czestowanie wódką osią- gają swój cel - opóźniają nasze socjalistyczne budownictwo.

Ważnym jest, że w tym roku okaza się za krótki dla zatwierdzenia tej walec nieud-anej zrealizacji sprawy.

Śladem naszych artykułów

Krytyka w prasie pomoże nam wykonać zadania trzeciego roku planu 6-letniego

Można śmiało powiedzieć, że krytyczne artykuły za mieszczane w „Nowinach Rzeszowskich” w sprawie błędów na budowach przemysłowych w Rzeszowie, poważnie pomogły temu budownictwu w wejściu na właściwe tory. Zmiany na lepsze, jakie zaszły tu w drugim półroczu ubiegłego roku, zmiany spowodowane właśnie artykułami w „Nowinach”, dowodzą, że krytyka prasowa właściwie zrozumiana, pobudzająca do walki z błędami, ma ogromne znaczenie.

Tak samo zwrócono uwagę na gospodarce materia-łami do robót wykonawczo-nych jak szkło, piłyki terrazo- wy, glazury itp.

Kierownictwo ZP zmieniło stosunek do robotników

W wyniku krytycznych artykułów kierownictwo ZP-u (Związek Instytucji Przemysłowych), również zmieniło swój stosunek do robotników i pracy. Skończyły się bezroz- sicne objazdy do domu i roz- sławianie załogi bez opieki i pomocy. Członkowie tego kie- rownictwa, a w szczególności Gruszkowski, Węgrzyn i Jan- nik dowiedli, że umieją w zdaru w sposób odnieść się do pra- wowej krytyki.

Ata w polityce kadrowej są nadal niedociągnięcia

Nie można jednakże po- wiedzieć, że wszystkie ar- tykuły krytyczne odniosły skut- ek. Np. po ukazaniu się ar- tykułu nt. „Błądy polityki ka- drowej RZPZB” ani Zjedno- czenie Budownictwa Przemysłowego przy ul. Maja, ani zarząd budów przy ul. Mikro- tąd, 7 by nie pociągnął kroku na- przód, żeby błąd polityki ka- drowej zakwadrów. I nadal pozostały bez echa słu- szone skargi pracowników u- mysłowych i nadal ich preten- sje nie są zataiwane.

Tak samo zresztą widzimy w Okręgowym Zarządzie ZI Budowlanych, który mimo kry- tycznych artykułów, nadal w niczym nie pomaga radzie za- kładowej przy budowie WSK.

Pomógł artykuł „Nie trudnić pracy kolporterom” Już po kilku dniach liczba pre- numeratorów pracy wzrosła o 12 proc., tak że dziś o drugi prawie robotnik zatrudniony w budownictwie przemysłowym, prenumeruje własną ga- zetę.

Czy kierownictwo budów nr 1 i ZBP odpowiedziały pi- semnie na wszystkie krytycz- ne uwagi pod ich adresem? Nie. Nie na wszystkie. Na wiele ar- tykułów odpowiedziały władze nadzędne. Np. na artykuł „Gdy o wszystkim mówi kie- rownictwo”, Gabinet Ministra Budownictwa przysłał do re-

dekacji „Nowin Rzeszowskich” pismo, stwierdzające słusz- ność wszystkich zarzułów. Pi- smo to również donosiło, że pociżnione zostały odpowied- nie kroki, by w przyszłości na- rady robocze w rzeszowskim budownictwie przemysłowym miały właściwy poziom.

Z nowym rokiem do walki ze starymi błędami

Gdy na budowach naszych rozpoczynamy nowy rok pla- nu 6-letniego, trzeba nam tym bardziej wyćwiczyć wlotki ze starych błędów, tak słusz- nie krytykowanych przez „Nowiny”. Trzeba, by mobilizując się do walki z tymi błędami pod- stawowa organizacja partyjna, rada zakładowa i kierowni- ctwo budowy pracowały lepiej, by podstawowa organizacja partyjna wzmożła swą kie- rowniczą rolę.

W walce o pełne wykonanie zadań trzeciego roku planu 6-letniego krytyczne głosy prasy będą nam nadzę wielką po- mocą. Głosów tych winno u- waznieć miż w roku ubiegłym słuchać kierownictwo politycz- ne i administracyjne rze- szowskich budów przemysłowych. Bronisław Pleczek koresp. N. Rz.

Rzeszowska poczta jak długo jeszcze...?

Skoro tylko Rzeszów uzyskał komunikację lotniczą ze sto- licą - a było to dobrych par- miesięcy temu, „Nowiny Rzeszow- skie” pisały o tym, że rzeszow- ski urząd pocztowy winien roz- ganizować pocztę lotniczą do Warszawy.

Sprawa wiodała się pozornie prosta i taka „już, już” do zatwierdzenia tym bardziej, że otrzyma- liśmy z urzędu pocztowego pismo z zapewnieniem, że niezwłocznie tego rodzaju pocztę uruchomi.

Minęła wiosna, minęło lato, minęła jesień, nadeszła zima. Ty- słuce pasażerów przeliczają, so- bie wesoło i przyjemnie z Rzeszo- wu do Warszawy i ze stolicy do naszego gród, ale nie przelecia- ni jeden list lotniczy, wyksped- yowany przez naszą pocztę. Ot Pod tym względem poczta obazała zadziwiająco stanow- czysto. „Lot” mający swą siedzibę w rzeszowskim „Orbisie”, rozu- mując potrzeby mieszkańców Rzeszowa, uruchomił na własną rękę nadawanie przesyłek i listów lotniczych. Pomysł nader traj- nym, nie było by mu chyba przy- kładem. Ale czy poczta może w tym wypadku przykładać? Zasta- nowmy się sami. Zawalita brawo, a tu nagłe jakies tam budo- podróże chce tę sprawę posta- wie na nogi. Nie, to naprawdę bardzo niedobre - pomyślała nasza poczta. Jeśli już podożyli- my, sprawy na obie łopki, to w eche spójnikowe leży. I z preten- sjami do „Lotu”. Czy nie wiecie, że nie wolno wam ekspedować listów, że listy to nasza sprawa? Poczta, no, to jeszcze od bie- dno możecie, ale listów absolut- nie nie.

O złośliwca i „wyłowiozycy z błota”

Długo i szeroko mówiono na budowach o artykulce, który piewolował marnotrawstwo, o- wie złośliwicy upolowane w blo- cie. Przystąpiono do wyta- wiania tych złośliwca i pion o- sięgnięto wcale pokazy. Z pla- cku budowy, który był ja- skrawym przykładem marnotrawstwa materiałów budowa- nych, pozwolono i pociądnąć no materiał drzewny. Posłu- chamy, co tam „wyłowiozycy”. 640 m3 drewna z czego bezpo- średnio 120 m3 oddano do dy- stroyzacji budów, do Centrali Złemu w Krakowie oddano 600 m3 odniedni żelazne zebrane na budowach w ilości około 80

